

Komunikat nr 6/2001 **omawia** zasady i warunki przystrzeliwania broni w świetle **§ 36 Rozporządzenia Ministra Środowiska Zasobów Naturalnych i Leśnictwa z dnia 4 kwietnia 1997 r. W sprawie szczegółowych warunków wykonywania polowania oraz obowiązku znakowania**, który w dwóch pierwszych punktach, mówi, że myśliwy jest zobowiązany do przestrzegania następujących zasad:

- 1) używania tylko broni myśliwskiej sprawnej technicznie;
- 2) przystrzeliwania broni co najmniej raz w roku.

Krótkie dyspozycje zarówno rozporządzenia jak i komunikatu mogą budzić wątpliwości różnej natury i dlatego przedstawiamy niniejsze uzasadnienie.

1. Z tekstu zapisu § 36 cyt. rozporządzenia wynika, że za realizację omówionych tam spraw odpowiedzialny jest myśliwy. Wynika z tych zapisów także to, że przystrzeliwać należy każdą broń zarówno gwintowaną jak i gładkolufową, a także wyposażoną zarówno w celownik mechaniczny jak i optyczny. Należy wziąć przy tym pod uwagę również zapis **§ 4 cyt. rozporządzenia, w którym w pkt 9** jest zapisane: przystrzeliwanie broni ? rozumie się przez to wyregulowanie przyrządów celowniczych, a następnie sprawdzenie na strzelnicy celności oddawanych strzałów. Wydawać by się mogło, że w związku z tym, należy przystrzeliwać wyłącznie broń, która ma regulowane przyrządy celownicze, choć rozporządzenia tak tego nie precyzuje. Trzeba bowiem wiedzieć, że wszystkie przyrządy celownicze w broni są regulowane, tylko jedno z nich może być regulowane przez użytkownika, a inne zostały wyregulowane, lub jak ktoś woli, ustawione przez producenta i regulacja przez użytkownika nie jest możliwa w prosty sposób, a wymaga ingerencji rusznikarza. Na przykład szyna celownicza w broni gładkolufowej może zostać pocięta i broń będzie źle strzelała, ale rusznikarz sobie z tym poradzi, podobnie jak ze zgiętą stałą muszką czy szczyrbinką. Czasem te mankamenty przyrządów celowniczych nie rzucają się w oczy, ale broń strzela niecelnie. Podobnie może się zdarzyć, że rozkalibrujemy lufę i broń zacznie, jak to się mówi ? rzucać?. Trudno przecież mówić, że broń, która ma nadmierny rozrzut, strzela celnie. Zatem broń, która nie ma regulowanych przyrządów celowniczych lub inaczej mówiąc zostały one wyregulowane na stałe przez producenta, powinna być poddana przynajmniej sprawdzeniu na strzelnicy celności oddawanych strzałów i jeśli są kłopoty z celnością lub nadmiernym rozrzutem trzeba temu zaradzić ? najlepiej udając się do rusznikarza. W komunikacie ZG PZŁ nr 6/2001 podane zostały także pewne normy dotyczące celności czy też miary rozrzutu wzięte z Polskiej Normy broni myśliwskiej. Mimo, że stosowanie polskich norm nie jest obowiązkowe, to jednak norma jest co najmniej wskazówką jakie kryteria należy stosować. Podanie ich było niezbędne po to aby myśliwy wiedział jak ocenić swoją broń.

2. Zgodnie z **art. 34 pkt 5 ustawy prawo łowieckie** do zadań Polskiego Związku Łowieckiego należy, między innymi, czuwanie nad przestrzeganiem przez jego członków prawa, zasad etyki oraz obyczajów i tradycji łowieckich. A zatem, czuwanie także nad wykonaniem dyspozycji zawartej w § 36 cyt. Rozporządzenia. Jest więc tak, że myśliwy jest odpowiedzialny za przystrzeliwanie broni, ale PZŁ ma czuwać nad tym, żeby on to zrobił. Czuwać nad czymś nie oznacza wyłącznie kontroli, ale także umożliwianie realizacji tych zadań nad którymi mamy obowiązek czuwać. Właśnie dlatego **Komunikat ZG PZŁ nr 6/2001 zalecił** odpowiedni sposób przystrzeliwania broni. Trzeba dodać, że **PZŁ prowadzi od wielu lat szkolenie instruktorów strzelectwa**, których głównym zadaniem jest organizowanie treningów strzeleckich, prowadzenie strzałów na strzelnicach, organizację przystrzeliwania broni oraz pomoc przy przystrzeliwaniu i wydawanie zaświadczeń o przystrzeliwaniu właśnie dlatego, aby można przedstawić wiarygodny dokument jeśli zażąda tego zarządca lub dzierżawca obwodu wystawiający odstrzał. Wszystko zostało zorganizowane po to, aby umożliwić myśliwym realizację obowiązku przystrzeliwania w sposób najłatwiejszy, ale zapewniający najlepsze rezultaty. **Wprowadzanie obowiązku przystrzeliwania na konkretnej strzelnicy, w konkretnym terminie i w obecności zarządu koła czy też komisji strzeleckiej, lub stawianie innych warunków powoduje niepotrzebne uciążliwości i nie powinno być stosowane.** Można przecież zawsze zweryfikować dzień obecności przystrzeliwującego broń i instruktora na strzelnicy ponieważ zgodnie z Rozporządzeniem MSWiA z dnia 15 marca 2000 r (Dz. U. Nr 18 poz. 234 z późniejszymi zmianami) w sprawie wzorcowego regulaminu strzelnicy obowiązkowo prowadzona jest ewidencja osób przebywających na strzelnicy. Natomiast zalecenie, aby myśliwy osobiście dokonał przystrzeliwania wynika z tego, że ze względu na odmienną budowę anatomiczną i trzymanie broni, każdy może z tej samej broni uzyskać inny średni punkt trafienia.

3. Przypomnieć trzeba, że art. 42 ustawy prawo łowieckie w ust 2 i 4 precyzuje jakie dokumenty są niezbędne do wykonywania polowania w ogóle i polowania indywidualnego. Są to: dowód członkostwa PZŁ, który potwierdza uzyskanie odpowiednich uprawnień do wykonywania polowania, pozwolenie na posiadanie broni myśliwskiej lub inny dokument upoważniający do jej posiadania oraz w przypadku polowania indywidualnego poza tym pisemne upoważnienie wydane przez dzierżawcę lub zarządcę obwodu łowieckiego. Zgodnie ze statutami kół łowieckich **do wyłącznej kompetencji ich walnych zgromadzeń należy ustalanie zasad wydawania zezwoleń na polowania indywidualne.** Walne zgromadzenia w przeważającej większości podejmują uchwały, które jako jeden z warunków przydzielenia odstrzału stawiają przystrzeliwanie broni. Uchwały takie muszą być przestrzegane przez zarządy kół łowieckich. Zatem zarządca lub dzierżawca obwodu łowieckiego może takie upoważnienie wydać albo nie i nie jest to żadnym ograniczaniem uprawnień do wykonywania polowania. Upoważnienie bowiem jest prosto innym dokumentem wymaganym przez ustawodawcę. Poza tym jest normalne, że

wydający ostrztał dba o elementarne zasady bezpieczeństwa i etyki. O tym, że strzelanie z broni, o której nie wiadomo jak strzela, nie jest ani etyczne ani bezpieczne, nie trzeba chyba nikogo przekonywać. I tu właśnie do oceny jakości broni przydaje się Polska Norma broni myśliwskiej.

4. Cytowane na początku **rozporządzenie MOŚZNiL nie mówi o okresowych przeglądach broni, a jedynie o posługiwaniu się bronią technicznie sprawną. Za to także odpowiedzialny jest właściciel broni.** Jednocześnie przystrzeliwanie jest okazją do przejrzania broni, czyli jej zewnętrznego obejrzenia i prostego sprawdzenia czy działa przyspiesznik, czy działa bezpiecznik i inne mechanizmy broni, czy łożo nie jest popękane, czy w broni i układzie celowniczym nie ma luzów. Jeśli to proste sprawdzenie wykaże jakiegokolwiek niesprawności lub zły stan techniczny, to z takiej broni nie należy strzelać. Jednocześnie przystrzeliwanie daje odpowiedź o stanie technicznym broni jako całości. Wszelkie wątpliwości powinny spowodować wizytę myśliwego u rusznikarza, podobnie zresztą w każdym innym przypadku, kiedy myśliwy stwierdzi jakąś niesprawność.
5. Przystrzeliwanie broni aby strzelała ona celnie oraz dbałość o jej stan techniczny zapewniający bezpieczeństwo użytkowania jest tak naprawdę sprawą naszej moralności i dobrze, że prawo za tym nadąża. Raniecie zwierzęcia przez posługującego się źle strzelającą bronią tylko dlatego, że nie będzie respektował tego nakazu moralnego i prawnego jest nie do przyjęcia w naszym Zrzeszeniu, tak samo jak i spowodowanie wypadku wskutek używania broni w złym stanie technicznym. **Komunikat** ten, zalecając sposób przystrzeliwania broni oraz podając pewne normy **nie jest** oczywiście **obowiązkowy**, ale **ułatwia myśliwym** wywiązanie się z **ich** ustawowego i moralnego **obowiązku**. Natomiast Uchwały Walnych Zgromadzeń Kół w tej sprawie są oczywiście obowiązujące. Powinno być rzeczą oczywistą dla każdego myśliwego, że wymóg **przystrzeliwania broni przynajmniej raz w roku jest wymogiem minimalnym**. Każdy upadek broni, każde zauważenie luzów tam gdzie nie powinny one występować, każda zmiana amunicji, jednym słowem, **każda zmiana warunków strzelania, powinna spowodować wizytę na strzelnicy i przystrzeliwanie broni**. Podobnie jak każda wątpliwość co do stanu technicznego broni powinna skłonić myśliwego do odwiedzenia rusznikarza.